

Redaktor naczelny
Dr. ALEKSANDER VOGEL.
Biura redakcyi: ul. Kopernika 1. 7. I piętro
otwarte od godz. 10 rano do godz. 1 w połud.

GAZETA NARODOWA

wychodzi o godzinie 6-tej wieczorem.

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATE
przyjmują: we Lwowie: Administracja „Gazety
Narodowej” ulica Kopernika 7 i biuro Sokółkiewicza

Zjazdy powiatowe.

Husiatyn 21 stycznia.
Odbył się tu zjazd powiatowy, zagajony
przewodniczącym p. Władysławem Boguckim, który
zaznaczywszy, że celem jego jest wprowadzenie
w życie nowej organizacji narodowej i społecznej,

Zgromadzenie wybrało do komitetu obszer-
niejszego oprócz już wymienionych członków
ścisłego komitetu: Brelekiego Jana, mecha-
nika z Kopyczynie, Stańskiego Marcina, w. real.

wspodobał się, że „obcięcie” ziemstwa biurokraty-
czne zostałyby bardzo prędko rozciągnięte na całe
państwo, gdyby udało się je zaprowadzić w je-
dnej chociażby prowincji.

przyszło już podobno do wzajemnego porozu-
mienia.
Według paryskich wiadomości, Carstro ot-
trzymał od kupców zagranicznych i krajowych

Sprawy zagraniczne.

Ambasador austro-węgierski
u Roosevelta.

Przez ośm lat przebywał br. Holleben jako
poseł austro-węgierski w Waszyngtonie i umiał
sobie tak dalece zjednać żyłczość i czesć u a-
merykańskich mężów stanu, że poślistwo zna-
czenie ambasady przypisywano.

Korespondencye.

Londyn 18 stycznia.

(Zgon słynnego publicysty. — Lord Rothschild i
jego polity. — Najmodniejszy hotel w Londynie.)

Ziemia polskie.

„Osoby polskiego pochodzenia“
na Litwie.

Petersburski korespondent „Czasu” pisze: Spra-
wa wprowadzenia na Litwie tak zwanych komite-
tów ziemskich z udziałem sił miejscowych, na-
wet w tym bardzo ograniczonym zakresie, jak to
projektuje w świeżym projekcie ministrów spraw
wewnętrznych, Plev e, natrafia w Radzie państwa

Zatarg wenezuelski.

W rajchstagu zapowiedział kanclerz Buel-
low, że Niemcy dążą do jak najszybszego znie-
sienia blokady, co po ukończeniu układów w
Waszyngtonie możliwym będzie.

Ludwik Stasiak.

Brandenburg

Kraina słowiańskich mogił.

Powieść historyczna.

(Ciąg dalszy. — Zobaczyć nr. 17.)

I znowu ujął rycerz jej ręce, całując je bez
koczka, jakby pocałunkami chciał wypowiedzieć,

chana! Czy ty wiesz, co ciebie czeka, co mnie
czeka, jeśli ty kiedykolwiek zostaniesz żoną
innego?

— Nie mów mi o t m.

— Muszę pytać się, co będzie jutro, muszę
okropnie snuć nadzieje..

— Przed chwilą mówiłeś, że z uscislikiem
moim przysłała chwila twój szczęście. Czemu
praszysz?

— Bo cię, Adelajdo, bez granic kocham,

wszystkiego moje myśli leżą do ciebie. Na bogi cię
przysięgam, że jeśli obcy człowiek za żonę cię
weźmie, to ja..

— Ty..

— Zabiję ciebie, jego i siebie..

— Uspokój się, nie trać nadziei. Może przy-
szość szczęście nam przyniesie, może zejść nam
jutrzeńka..

— Oh, nie sejdzie ona dla mnie, nie sejdzie.

Adelajda była synownicą Dietricha i Bernar-
da księcia saskiego, przez nich zaś jak i przez
rodzinę swej matki krewną królów niemieckich

chwilał poznanie — złączyła ich duszę wążem
uczucie serdecznych.

Poddali się porwywio serca, nie zdając
sobie sprawy, że uczucie nie do słubnej przysięgi,

lecz na bezdroża ich niesie, nie pytając się, czy
los zechce związać kochające się serca, czy lu-
dzie i stosunki pozwolą im należeć do siebie.

Adelajdy serce, duszę i zmysły przykuła
dorodna postać rycerza, jakich nie było wśród
niemieckich młodzieńcy, Mściwoja oprócz niepo-
spolitej Adelajdy urody, ołenił przepych ksiąg-
tego braniborskiego dworu, blask kultury, w
świecie której zrodziła się, do której należała
wybrana sercem księżniczka.

Marnym, mierzonym i śmieśszym wydał się
jej młody giermek Wilhelm, który na lutni grał,

czule pieścił jej świątynię, czule oczy na nią zwracał.

Wszystkie myśli uleciały za Mściwojem,

całe serce należało do księcia, który miał prze-
wadzić męską urzędę i — prawdziwe kobiece
serce..

W pierwszych dniach po poznaniu się ich
zwrócono wnet uwagę, że zbyt często Mściwoju
czule słowa krasawicy szepce, opuszcza rycer-
skie towarzystwo, aby do Adelajdy uciec, do
niej się zbliżyć.

Zwróciła raz na to uwagę Edyta, żona Mie-
czyława. Patrząc na wielką urodę dwojga mło-
dych i zakochanych ludzi, rzekła z usmiechem:

(Ciąg dalszy nastąpi.)

— Co czynisz? Dość.

— Kradź mi me szczęście każą.

— Odstąp..

— Nie odstąpię.

— Zaprzestaj..

— Nie broń ukochnana... nie..

Uśmiechnęła się kobieta, na licach zakra-
śniał wyraz szczęścia, w pięknych oczach pło-
nęła miłość.

I nie bronila się już od pocałunków i za-
wiała w jego ramionach, oddając mu usta, na
pocałunek pocałunkiem odpowiadając, tuląc się

do mężczyzny, który słodczył, szczęście i czar pił
z jej wiśniowych ust.

— Znowu tydzień, miesiąc, kto wie, może
rok minie, a zblizyć mi się nie dadzą do ciebie.

— Czy ja temu winna?

— Ciałe ci serce oddałem.

— Zapłać mi za sercem.

— Stryjowie twoi..

— O nie wspominaj.

— Trwają w swym uporze?

— Na ślub nasz nie zgodzą się nigdy.

— Pytałaś się?

— Broń Boże... Ty wiesz przecie..

— Wiem, rzekł z ironią Mściwoj. Tyś kre-
wna cesarzów rzymskich i nigdy mi ciebie za
żonę nie dadzą.

— Posiadaj moją miłość, moje serce. Ty
jeden.

— Miłość mówisz? A przeciw miłość ma
swój cel: jak ziele rośnie, aby kwitnąć, tak ja
kocham, aby wążem małżeńskim połączyć się z
tobą..

— O małżeństwie teraz nawet myśleć nie
możemy.

— Zatem mam czekać, aż przyjdzie jaki
grał z nad Dunaju lub Renu, aby cię zabrać.

— Nie oddam mu ręki.

— Zmuszą cię.

— Ciebie Mściwoju mam jednego.

— Słuchaj ty piękna, ty nad życie uko-

— Żywiołowa potęgą miłości odezwała się
w sercu Adelajdy i Mściwoja już w pierwszych

W niedzielę 25 bm. „Marya Stuart”. Występ M. drzejewskiej.
W sobotę „Marya Stuart” Szylpera. Występ M. drzejewskiej.
W niedzielę 26 bm. „Marya Stuart”. Występ M. drzejewskiej.

Z KRAKOWA.

Z powodu katastrofy w Jaworznie i wielkich mrozów zapanował w Krakowie brak węgla. Prywatne sklepy sprzedają cenną po 82 centów, a miejski skład węgla po 85 centów, ten nie może też podać zamówieniom dla braku węgla.

Z POZNANIA.

Prowincjonalna kuratoria szkół w Berlinie zawiadomiła wszystkie berlińskie stowarzyszenia polskie, iż utworzone w stowarzyszeniach kursa nauki języka polskiego, mają być pod groźbą kary rozwiązane w przeciągu tygodnia.

Z WARSZAWY.

W dniu 19 bm. odbyły się w Belwedrze w salach general-gubernatora Czertkowa zaręczyny hr. Konstantego Przesiedzińskiego z panną Maryą Wereszczyńską, pasterbicki general-gubernator, a córką pani Olgi Czertkowej, która w pierwszym małżeństwie była żoną pułkownika Wereszczyńskiego w Moskwie.

Telegramy i telefonematy.

Izba panów.

Wiedeń 22 stycznia. Dziś o 2 popołudniu zebrała się Izba panów na posiedzenie. Nowi członkowie Izby złożyli przysiężenie.
Przed przejściem do porządku dziennego udzielono prezydium pełnomocnictwo przydzielone ustaw cukrowych po ich wniesieniu, bez pierwszego czytania komisji złożonej z 15 członków.

Sprawa cukrowa.

Wiedeń 22 stycznia. Komisja cukrowa prowadzi dziś w dalszym ciągu generalną dyskusję nad konwencją brukselską i nowelą o podatku cukrowym.
Pierwszy zabrał dziś głos p. Kolischer.
Wiedeń 22 stycznia. Członkowie Koła polskiego, którzy specjalnie prowadzą akcję cukrową, odbyli wczoraj długą naradę i sformulowali żądania Koła co do podwyższenia kontyngentu ponad propozycję rządową.

Rokowania czesko-niemieckie.

Wiedeń 22 stycznia. Półrządowy Fremdenblatt pisze: Przebieg onegdajszej konferencji ugodowej, dzienniki omawiają w miarę swego stanowiska partyjnego, przyczem nie mało jest fałszywych przedstawień rzeczy. Przewidywaniem bezpodstawnie jest twierdzenie, jakoby prezydent gabinetu, dr. Koerber przed konferencją wiedział o oświadczeniu, jakie wygłosił dr. Pacak imieniem Młodoczychów.

Praga 22 stycznia.

Praga 22 stycznia. (Tel. pryw.) Narodni Listy zwracają się przeciwko zamiarowi rządu okrojenia ustawy językowej, twierdząc, że zmusiliby to Czechów do walki na noże.
Wiedeń 22 stycznia. (Tel. pryw.) Posel Prade ogłasza w swoim organie libereckim artykuł o skutkach rozbiicia konferencji językowych. Ten filar Niemców twierdzi, że mimo sporu językowego, obrady parlamentu jeszcze przez pewien czas potrwać i że uda się zatwierdzić ustawę cukrową i wojskową w parlamencie.

Ustawa wojskowa.

Wiedeń 22 stycznia. Klub pospółców niemieckich odbył wczoraj posiedzenie, na którym uchwalono żądać skrócenia czasu służby wojskowej do 2 lat, ułatwień przy udzielaniu urlopów, zwłaszcza w czasie żniw, dalej reformy wojskowej ustawy karnej i procedury karnej, tudzież uwolnienia rezerwistów od dalszej służby wojskowej. Na uwagę zasługują uchwalenie rezolucji, w której klub oświadcza, iż jedność armii austro-węgierskiej pod żadnym warunkiem nie może być naruszona. Jest to odpowiedź na usiłowania zmadyaryzowania armii węgierskiej, podjęte przez hr. Apponyiego.

Wiedeń 22 stycznia. Według doniesienia wiedeńskiego sprawozdawcy Politika, zdaje się, że w klubie czeskim panuje wielkie rozdrożenie. Lewe skrzydło klubu przebiega do obstrukcji przeciw ustawie wojskowej, większość jednak jest przeciwna obstrukcji. Wczoraj młodociesi konferowali z hr. Welsersheimbem przez kilka godzin, a minister zachował się przychylnie wobec życzeń czeskich. Wskutek tego zapewne większość uchwali od obstrukcji odstąpić. Ale istnienie w klubie frondującej mniejszości, stanowi ciągle niebezpieczeństwo.

Wiedeń 22 stycznia. Klub katolickiego centrum ogłasza w komunikacie uchwalone jednogłośnie oświadczenie, że przedłożenie wojskowe w obecnym brzmieniu jest nie do przyjęcia, że względu na potrzeby ludności wiejskiej, w pierwszym rządzie ludności krajów alpejskich. Wysłano do ministra obrony krajowej deputację, która przedłoży mu życzenia klubu.

Wiedeń 22 stycznia. Klub młodoceński odbył dziś długą naradę o taktyce w parlamencie w obec wojskowej ustawy. Następnie zebrał poseł Pacak sprawę z konferencji odbytej w tej sprawie z ministrem obrony krajowej Welsersheimbem.

Wiedeń 22 stycznia. (Tel. pryw.) Niemieckie stronnictwo ludowe i niemieckie postępowe konferowali dziś z ministrem obrony krajowej Welsersheimbem i przedłożyli mu życzenia co do zmiany ustawy wojskowej.

Budapeszt 22 stycznia. (Telegr. pryw.) Stronnictwo niezawisłych sformułowało warunki, pod którymi dopuszczają do obrad nad ustawą wojskową:

- 1) Przeprowadzenie dwuletniej służby wojskowej;
2) jak najrychlejsze przeprowadzenie reformy wojskowej ustawy karnej;
3) przeniesienie wszystkich węgierskich pułków napowrót do Węgier;
4) oficerami pułków węgierskich mogą być tylko Węgrzy;
5) każdy żołnierz, który służy na Węgrzech, musi złożyć przysięgę na konstytucję węgierską;
6) kary cielesne mają być stanowczo zniezione;

Sejm węgierski.

Budapeszt 22 stycznia. Na wczorajszym posiedzeniu sejmu w odpowiedzi na interpelację p. Krachnaya z żądaniem objaśnienia tekstu umowy z Austrią co do wypłat w gotówce, oświadczył prezydent ministrów Szell, że oba rządy zgodziły się, aby po 28 lutego termin wypłat gotówkowych oznaczył i podać go do wiadomości publicznej w drodze rozporządzenia. Aby zapobiedz wszelkim nieporozumieniom w tym wzglę-

dzie, przyjęto obustronne zobowiązania, że jedynie „vis major”, lub inne ważne przyczyny, mogą być powodem odroczenia terminu.

Sejm następnie przyjął kilka spraw wewnętrznych, między innymi: uregulowanie granicy pomiędzy gminą galicyjską Zubrzyk, a kolonią na Węgrzech Meds Bruds, należąca do gminy Szesek.

Na końcu posiedzenia, prezydent ministrów Szell zaproponował, aby następne posiedzenie Izby odbyło się dopiero w sobotę z przedłożeniem wojskowemu, jako pierwszym punktem programu. Po dłuższej dyskusji wniosek ten uchwalono.

Cesarzowiec niemiecki w Petersburgu.

Petersburg 22 stycznia. Carstwo wraz z następcą tronu udali się wczoraj wieczór do zimowego pałacu, do apartamentów, zajmowanych przez niemieckiego następcę tronu i byli tam na obiedzie.

Parlament niemiecki.

Berlin d. 22 stycznia. Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu niemieckiego podczas dalszej dyskusji budżetowej socjalista poseł Vollmar wystąpił w ostrych słowach przeciw wewnętrznej i zewnętrznej polityce państwa i polemizował z onegdajszymi wywodami hr. Buelowo w sprawie znanego telegramu cesarza Wilhelma do regenta bawarskiego księcia Luitpolda. Dalej chciał dep. Vollmar omówić mowę cesarza, wygłoszoną z okazji znanej afery Kruppa. Wskutek tego przyszło do ostrego starcia między Vollmarem a prezydentem izby hr. Ballestremem, wśród ciągłych przerywań ze strony socjalistów.

Hr. Ballestrem oświadczył, iż nie dopuści do omawiania sprawy Kruppa, gdyż to jest sprawa ściśle prywatna, a również nie pozwoli na omawianie mowy cesarza, gdyż mowa ta należy do zakresu życia prywatnego cesarza.
Dep. Vollmar zaprzestował przeciw ograniczeniu swobody słowa, a w końcowym swoim wywodzie wystąpił ostro przeciw polityce hr. Buelowo.

Hr. Buelow polemizował z wywodami p. Vollmara i rzekł, że monarcha niemiecki więcej uczynił dla klasy robotniczej, aniżeli jakikolwiek inny. Mowca przytoczył w tej sprawie wyrazy umiana zagranicy. Kanclerz zapowiedział dalej, że postawi w radzie związkowej wniosek o zmianę ordynary wyborczej tak, by cna miała już zastosowanie przy następnych wyborach. W końcu omawiał szczegółowo sprawę wenezuelską i oświadczył, że Niemcy dążą do jak najszybszego zniesienia blokady, co będzie możliwym po ukończeniu obrad w Waszyngtonie.

Ustąpienie ambasadora włoskiego.

Tryest 22 stycznia. Piccolo dowiaduje się z Rzymu, że minister spraw zagranicznych Prinetti zwrócił się do ambasadora włoskiego w Wiedniu, hr. Nigra, z pismem, w którym wyrażając mu w niezwykle gorących słowach uznanie za długoletnią służbę, zapytuje, czy ze względu na podszali wiek nie chciałby ustąpić miejsca młodszemu, szczególnie wobec bardzo trudnych i ważnych kwestyj, jakie obecnie toczą się między Rzymem a Wiedniem.

Wenezuela.

Paryż 22 stycznia. Agencja Hawsa donosi z Maracaybo: Trzy niemieckie okręty wojenne „Pantera”, „Gazela” i „Winieta” bombardują od wczoraj godz. 10 przedpołudniem port San Carlos, broniący wstępu do zatoki marakaibskiej.

Wenezuelanie bardzo dzielnie odpowiadają na ten atak.

Maracaybo 22 stycznia.

Maracaybo 22 stycznia. Biuro Reutera potwierdza wiadomość, że trzy okręty niemieckie ostrzeliwały port San Carlos. Miasteczko tego samego nazwiska zgorzało; pożar powstał wskutek bombardowania.

Konstantynopol 22 stycznia.

Konstantynopol 22 stycznia. Sprawa zamachu na patriarchę ormiańskiego prawdopodobnie ulegnie ranom, które mu zadała ludność, schwytywając go bezpośrednio po zamachu.
Wbrew przedstawieniu sprawy ze strony ormiańskiego patriarchatu, który jest zdania, że

chodziło tu o akt zemsty obojętnej, zdaje się, że przyczyna zamachu była natury politycznej, gdyż sprawca zamachu ma być członkiem rewolucyjnego komitetu ormiańskiego.

Sofia 22 stycznia. „Bułgarska agencja telegraficzna donosi, że mimo ostrej zimy, od Nowego Roku bezustannie przekradają się gromady zbiegów z Macedonii przez granicę bułgarską. W klasztorze Rilo zebrać się miało razem około 40 ludzi bez żadnych środków do życia.

Z rynków towarowych.

Bank rotmistrz we Lwowie dnia 22 stycznia Ceny na 50 kilogramów loco Lwów. Waluta koronowa. Piesienica gotowa 7-90 do 8-00, piesienica nowa 7-80 do 7-90, żyto gotowe 6-50 do 6-80, na term. 6-40 do 6-50, owies obrotowy got. 6-25 do 6-50, na term. 6-10 do 6-30, jęczmień past. 5-50 do 5-75, jęczmień browarny 5-80 do 6-25, rzepak nowy 9-25 do 9-50, linianka 8-25 do 8-50, groch pastewny 6-75 do 7-25, groch do gotowania 7-50 do 10-50, wyka 6-50 do 6-75, bobik 5-80 do 6-20, hreczka 0- do 0-00, kukurudza na listopad 0- do 0-00, chmiel za 56 kilo 0- do 0-00, komiśnica czerwona 7-50 do 8-00, biała 8-00 do 12-00, szwedzka 7-00 do 9-50, tymotka 8-00 do 8-80. Spirytus loco za 50 lit. gotowy 16-50 do 16-75 paritas Trnopol oskontyngentowy 3- do 9-25. Uspokobienie niezmiennie, jedynie oo do spirytusu lepszego.

Wiedeń 22 stycznia. Onkier [spojonnie] 21-75 do 22-00. Nafta galicyjska 0- do 0-00. Spirytus 40 do 0- do 0-00.

Wiedeń dnia 22 stycznia Kurs w kor. i po 50 kgr. Notowano: pasceniec na wiosnę 7-84 do 7-85, żyto na wiosnę 7- do 7-01, kukurudza na listopad 0- do 0-00, kukurudza na maj-owies 0- do 0-00, owies na wiosnę 6-41 do 6-42, rzepak na styczeń-kwiecień 0- do 0-00, rzepak na sierpień-kwiecień 0- do 0-00, olej rzepakowy na styczeń-kwiecień 0- do 0-00.

Uspokobienie: młde. Stan powiatra: anig.

Budapeszt dnia 22 stycznia Kurs w kor. i po 50 kgr. Notowano pasceniec na kwiecień 7-72 do 7-73, żyto na kwiecień 6-69 do 6-70, owies na kwiecień 6-18 do 6-15, kukurudza na maj-6-92 do 6-93, rzepak us sierpień 11-70 do 11-80.

Oferty na pasceniec: mierzna. Oferty kupna reserwowana. Uspokobienie słabe. Stan powiatra: pada anig.

Dział ekonomiczny.

β Sprawy naftowe. Dnia 23 stycznia br. odbędzie się w Wiedniu konferencja przedstawicieli wielkich rafinerji naftowych z przedstawicielami towarzystwa „Ropa”. „Ropa” zaproponowała na rok 1904 stałe zakupno większego kwantumu surowca, przedstawicieli rafinerji zapatrują się jednak na tę myśl bardzo sceptycznie, sądzą bowiem, że bez wyznaczenia kontyngentu dla konsumcji wewnątrz państwa interes nie może być pomyślnie zatwierdzony. Ponieważ zaś w sprawie kontyngentu nadarzają się liczne trudności, przeto przyjęcie do skutku interes jest wątpliwym.

β Firmy galicyjskie w kartelu żelaznym. Kartel żelazny dla budowy mostów, po zajęciu walce uchwalili przypuścić do swego grona dwie najważniejsze firmy galicyjskie, mianowicie fabrykę sanocką i największą firmę krakowską p. Zieleniewskiego, wyznaczając im kontyngent w wysokości 1/4 całej konsumcji galicyjskiej. Także kartel dla rur żelaznych uznał się za pokonanego w walce z Sanokiem i zaproponował mu udział w kartelu z dość znaczącym kontyngentem.

β Reforma taryfy ubezpieczeń ogólnych w Tow. krakowskim. Na posiedzeniu Rady nadzorczej krakowskiego Tow. wzaj. ubezpieczeń dnia 19 bm. przeprowadzono rewizję dotychczasowej taryfy ogólniej i uchwalono projektowane w tejże taryfie zmiany według wniosków dyrekcji i komisji taryfowej, która, zebrawszy się na kilka dni przedtem, zbadała gruntownie obszernie i cyframi statystycznym szczegółowo usasadnione przedłożenie dyrekcji.

Stalo się w ten sposób zadost od dawna oczekiwanej i kilkakrotnie także na posiedzeniach Rady Nadzorczej podnoszonej potrzebie stwierdzenia, czy dotychczasowa taryfa odpowiada istotnym stosunkom niebezpieczeństwa tak, jak one się przedstawiają na podstawie statystyki, która jest najlepszym problemem każdorazowej taryfy. Badania statystyczne wykazały, że pewne korekty w taryfie są istotnie niezbędne, gdy bowiem niektóre kategorie ubezpieczeń wykazują syki, to inne dają bardzo znaczne straty; należało przeto dla pierwszych dotychczasową zbyt wysoką taryfę cokolwiek obniżyć, dla drugich zaś podnieść. Nadto okazała się potrzeba uwzględnienia zmiany stosunków, wynikającej z coraz liczniejszego przyrostu drobnych ubezpieczeń.

Zmiany, uchwalone w dotychczasowej taryfie przez Radę Nadzorczą, są, na ogół biorąc, dość nieliczne. Najważniejszą z nich jest wprowadzenie należności manipulacyjnych. Należności takie pod nazwą „Polizengebühren” istnieją we wszystkich Towarzystwach asurakcyjnych. Istnieją one także w taryfie galicyjskiej Towarzystw akcyjnych i „Slawi”, a są wynikiem konieczności pociągnięcia do pewnych opłat na pokrycie kosztów administracji także i tych ubezpieczonych, którzy opłacają saliskę tak drobną, że po pokryciu właściwego ryzyka nie mają na pokrycie kosztów administracyj-

nych nie pozostać. W Towarzystwie krakowskim, jako wzajemnym, wprowadzenie tych opłat okazało się tam więcej usasadnionem, że członkowie jego wszyscy na równi korzystają ze zwrotów; a więc i ci członkowie, których premia nawet na pokrycie samego ryzyka nie wystarcza. Pomimo to, tak dyrekcja, jak i rada nadzorcza, kierując się tą samą dążnością, która zawsze ożywia instytucje, aby i uboższym warstwom ludności ubezpieczenie, o ile możności, uprzystąpić, nie posłała przy wprowadzeniu tych należności tak daleko, jak to zwykle w taryfach Towarzystw asurakcyjnych bywa, lecz ustanowiła dla ubezpieczonych najmniejszych, tj. tych, których wartość ubezpieczenia nie przekracza 500 koron, opłaty manipulacyjne minimalne, bo wynoszące tylko 30 h. czyli 15 ct. od policy, stopniując te opłaty dalej w miarę tego, czy policy obejmują ubezpieczenie nowe, czy tylko odnowienie, do 50 h. przy odnowieniach ubezpieczeń, a do 1 korony przy ubezpieczeniach zupełnie nowych, w miarę wzrostu ubezpieczonej wartości.

Właściwa taryfa obejmuje niższe dla tych kategorii, które daly wyniki szczególnie korzystne, a dla których taryfy dotychczasowe okazały się wysokimi, a mianowicie dla towarów w budynkach ogniotwale krytych w lepszych miastach, dalej dla wszystkich budynków drewnianych, twarde krytych, dla inwentarza żywego i wołów opasowych, a wreszcie ziemopłodów, ubezpieczonych sposobem ciągłym. Natomiast wprowadzono nieszanecne podwyżki dla budynków drewnianych, gontem krytych w gorszych miasteczkach, oraz dla ludynków słomą krytych, tak w najgorszych miasteczkach, jak i po wsiach, zwłaszcza jeżeli znajdując się w położeniu bardzo niebezpiecznym, nie odpowiadającym tak dawniejszej, jak i obecnie obowiązującej ustawie budowlanej; na tych bowiem trykach Towarzystwo poniosło, jak się ze statystyki okazuje, znaczne straty.

Przy sposobności rewizji taryfy, tak dyrekcja, jakoteż komisja specjalna taryfowa porównywały taryfy krakowskiego Towarzystwa jak najszczegółowiej z taryfami innych Towarzystw, operujących w Galicyi, na Bukowinie i Śląsku, przyczem stwierdzono, że zrewidowana taryfa, która z d. 1 kwietnia br. wchodzi w życie, nie jest wyższą od taryf Towarzystw konkurencyjnych, a w wielu pozycjach niższą.

Z rynków pieniężnych.

Wiedeń dnia 22 stycznia (Tel. Gasyty Narodowej). Zamknięcie giełdy o godz. 2 minut 30 po południu. Akcje austr. zakł. kred. 694-00, węg. zakł. kred. 748-00, Anglobanku 278-00, Unionbanku 548-00, Banku dla krajów koronnych 400-50, Bankowca 464-50, Banko demerita 958-00, Gal. Banku hipot. 0-00, koleo państwowych 694-00, koleo podziemnej 58-50, tramwaju A. 0-00, B. 0-00, koleo Elbenthal 452-50, koleo północnej 549-00, koleo czerwińskiej 0-00, alpij 393-50, Rima Murau 469-00, praskiego towarz. 361-1835-00, fabryki bron 322-50, turekije tytoniowej 387-50, oblig. węg. ind. 99-85, renta majowa 101-20, austr. renta koronowa 101-40 węg. renta koronowa 99-85, 56-let. listy tow. kredyt. ziemsk. 98-00, 4-procent. listy banku krajowego 99-00, 4-1/2-procent. listy banku krajowego 102-00, 4-procent. listy banku hipotecznego 97-55, 4-1/2-procent. listy banku hipotecznego 101-25, 6-procent. listy banku hipotecznego 110-55, 4-procent. galic. oblig. propinac. 99-95, 4-procent. galic. pożyczka kraj. z r. 1898 r. 98-75 4-procent. pożyczka m. Lwowa 96-00, losy tureckie 123-00, marki 117-12, ruble 262-50.

Paryż 22 stycznia Giełda wieczorna. Trzy procentowa renta 100-02. Marka 29-45.

Berlin 22 stycznia. Zamknięcie giełdy. Banknoty austriackie 85-35 (podług obliczenia procentowego), Spirytus 0-00, Austriackie kredyty 0-00, Disc. Commandit. 0-00.

Frankfurt 22 stycznia. Giełda wieczorna. Austriackie kredyty 219-00, Kolej państwowa 0-00, Alpij 0-00, Discanto 194-20, Laura 219-75.

Nadesłano

Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.

Okulista

Dr. Leon Gruder

b. e. asystent, pierwszy operator i demonstrator na klinice ocznej radcy dworu prof. Fuchsa we Wiedniu ordynuje obecnie przy ulicy Karola Ludwika 1. 5 od 10 do 12 przed południem i od pół do 4 do 5 po południu.

Komisja lekcyjna Tow. Bratniej Pomocy słuchaczy Wszechnicy polskiej kwalifikowanych korepetytorów i nauczycieli domowych, jakoteż pośrednicy w udzielaniu zajęć biurowych. W sprawach lekcyjnych urządzenie na uniwersytecie od godziny 12-1 w południe. Co do zajęć biurowych udziela informacji w lokalu Towarzystwa, Paśa Mikolascha, II. p.

HOTEL EUROPEJSKI

(Alberta Szekowrona).

Przyjechali do Lwowa dn. 22. stycznia 1903. J. Maternowski z Baligród, J. Pieniątek z Lipinki, M. Piotrowski z Rosy, M. Burłogowa z Glinian, F. Sroczyński z Warszawy, J. Grunwald z Strychaniec, J. Kapelner ze Sokołajca, dr. Nebenahl z Sanoka, E. Ebenberger z Kosienic, J. Horodyński z Zbydniowa, M. Lubowicka z Rosy, E. Zimmermann z Hamburga, A. Ulrich z Wiednia.

Morderstwo

na Great Porter Square Nr. II.

— Czy mam w wyznaniu moim co do stosunku z Sydney'em całą prawdę powiedzieć. Przypuszczasz, że mam go nie kochała, lecz się myliła, kochałam go szczerze i gdyby nie jego śmieć, nie opuściłby mnie z pewnością.
— Nie możesz nic zataić, mój ojciec musi wszystko wiedzieć.
— Dasz mi parę godzin do namysłu? Jestem przecież na twojej łasce i niełasce — pozwól kilka godzin. Tego mi nie odmówisz?
— Nie miałem zamiaru jej odjąć rękę, a ona jakby z nadmiaru uczucia ujęła moją rękę i przyłożyła do ust i oczu zalanych łzami.
— Gdy w tem otworzyły się drzwi i weszła jej pokojówka.
— Co chcesz, czego szukasz? — zawołała żona mego ojca, odskakując odemnie. — Jak możesz wchodzić, nie zapukawszy?
— Pukałam proszę pani — odpowiedziała dziewczyna — lecz pani pewnie nie słyszała. Myślałam, że pani dawoniła.
— Nie dzwoniłam; odejdz!
— Daję ci do jutra czas do namysłu — rzekła po wyjściu pokojówki.
— Dobrze! — zawołała — jakże ci jestem wdzięczną. Mąż mój dzisiaj przed dwunastą nie wróci do domu. Przyjdź o dziesiątej do mego pokoju, powiem ci moją decyzję. Jest racya, wiem sama, że mąż mój powinien wszystko o mnie wiedzieć!

— Rob jak chcesz — rzekłem — A więc o dziesiątej wieczór gdzie się spotkamy?
— Yu — odrzekła — jestem tak zmęczoną że już nie zejdę na dół.
— Opuściłem ją i cały dzień nie widziałem ojca. O dziesiątej udałem się do pokoju jego żony i zapukałem.
— Nie otrzymawszy żadnej odpowiedzi, wszedłem.
— Macocha siedziała odwrócona plecami, czytając książkę. Za moim wejściem zerwała się przestraszona i wtedy dopiero zobaczyłem, że była w szlafroczku nie ubrana, a włosy spadały w nieładzie na suknię.
— Mój Boże, jak możesz o tej godzinie wchodzić do pokoju — wołała z oburzeniem, dzwoniąc gwałtownie.
— Ponieważ jej nie rozumiałem, jakalem zmieszany o naszej rozmowie.
— Rozplakała się rzewnie, wołając:
— O mój Boże! Czemu się zgnęzasz nade mną, oszczędź ojcu tej hańby. Przysięgam, żeś działała pod wpływem złego snu!
— Co więcej mówiła, nie wiem, zrozumiałem jeszcze to, że w niejasny sposób wspominała jakieś propozycje, które jej miałem robic.
— Wśród tej namiętnej mowy wpadła pokojówka.
— Bogu dzięki, krzyknęła, rzucając się do niej, a do mnie:

— Opuść pan w tej chwili mój pokój, i nie pokazuj mi się nigdy na oczu! Jeszcze dzisiaj mąż mój, będzie wiedział, coś uczynił.
— Dziewczyna stanęła między mną a swą panią, nie mi więc nie pozostawało, jak opuścić pokój.
— Całą noc nie zmrużyłem oka, drżąc jak ojciec przyjmie wyznanie moje i Lydy; zarazem zastanawiałem się nad dziwnym zachowaniem się tej kobiety.
— Ośme wyskoczyłem z łóżka zadowolony, że wkrótce będę mógł się udać do ojca, by go pocieszyć.
— W kilka chwil stanęłam przed niego wezwany. Ojciec stał na środku pokoju, surowy i poważniejszy niż zwykle.
— Nie spałeś kochny ojce?
— Nie, opuściłszy mrs Holdfast, przyszedłem tutaj, oczekując dnia.
— Złych rzeczy się dowiedziałeś?
— Usłyszałem rzeczy, które wolałbym okuścić ofiarą życia i majątku — odrzekł. — Jak

mógł ktoś, kogo kochałam, taką hańbę, taki wstyd mojemu imieniu zrobić!
— Musiałem się tutaj zatrzymać. Gdym zaczął, nie myślałem, że opowiadanie moje dojdzie do tych rozmiarów, teraz jednak opowiem ci w krótkości dalszy ciąg, gdyż chcę, byś najdroższa jak najprędzej otrzymała moje pismo. Przygotuj się teraz na najgorsze.
— Myślałem, że znam charakter tej kobiety, która bawiła się honorem uczciwych mężczyzn, jak gdyby to były laki — lecz nie mogłem zmierzyć głębi jej upadłej duszy. Poznałem ją dopiero, gdym opuścił dom ojca na zawsze. Tej samej nocy jeszcze mówiła z ojcem, nie siebie jednak, lecz mnie w najokropniejszy sposób oskarżyła.
— Oskarżyła mnie, że mam zapalną dla niej niegodną namiętnością i napastowałem ją miłością. Opowiadała ojcu, że od czasu naszego spotkania prześladowałem ją i czyniłem jej propozycje, których przed twą czystą duszą powtarzać nie chcę. Dzień za dniem, godzina za godziną pracowała nad wyrugowaniem mnie z serca ojcowskiego; a tak mądre i zręczne wzięła się do dzieła, że gdy ten cały fałsz wśród łez i łkań ojcu powtarzała, uwierzył bez zastrzeżenia. Dwa razy, opowiadała ojcu, że wszedłem do jej pokoju: raz rano, gdy był w biurze, drugi raz wieczorem o dziesiątej, gdy go w domu nie było.

(Ciąg dal. nast.)

Dla zemsty

powieść z czasów Ludwika XV.

H. Capendu.

TOM TRZECI.

— Otrule! — powtórzył Poulailler.
 — Tak! a działanie trucizny rozpoczyna się w dwudziestą czwartą godzinę. Teraz mamy pierwszą, mogę więc jeszcze żyć dziesięć godzin.
 Poulailler zadrżał gniewnie.
 — Jeżeli tak jest, czemu mi o tem wcześniej nie powiedziałaś.
 — Bo chciałam najprzód znać twoje zamiary. Teraz działaj! Zabij mnie, jeżeli chcesz, że jestem zemśczone.
 — Daj mi antidotum.
 Sombaj cofnął się i milczał.
 — Stłyszysz, antidotum! — powtarzał Poulailler, trzymając odwieziony pistolet.
 Sombaj milczał uporczywie.
 — Przysnaj, żeś skłamała, że tym sposobem chciałaś uratować swe życie, a może ci przebaczę!

— Powiedziałam prawdę!...
 Poulailler zszedł się, Sombaj się cofał i oparł o mur.
 — Po raz ostatni mówię ci, daj mi antidotum!
 — Nie, ponieważ są w twoich rękach, niech giną.
 — Umrzej i ty z niemi! — krzyknął Poulailler, strzelając.
 Strzał padł, lecz suchy ton dał się słyszeć. Sombaj zniknął; zsunął się pod podłogę, która usunęła się pod jego nogami i zamknęła nad głową. Na murze były ślady krwi, więc Sombaj dostał kulą nim zniknął jeszcze.
 — Czy umarł? czy był tylko rannym?
 Poulailler odrzucił broń i szukał w murze i podłodze tajemniczej kryjówki. Nie znalazł nic.
 Wtenczas dopiero wpadł do sieni; kogut zapiał, drzwi się same otworzyły.
 Poulailler biegł dalej. Człowiek zamaskowany stał przed nim.
 — Czy wszystkie wyjścia strzeżone? — zapytał.
 — Tak panie! — odpowiedział zamaskowany.
 — Natychmiast kazać podłogę ogień pod ten dom i niech nikt mi nie ujędzie żywym.

Koń czekał w dziedzińcu. Poulailler wskoczył na niego i popędził cwałem.
 Armaty grzmiały jeszcze, lecz Łąka Leuze przed chwilą pusta, zajęta była żołnierzami, biegnącymi w nieporządku na prawo i lewo z okrzykami przestachu.
 Byli to Anglicy uciekający.
 XXXIII.
 — Niech żyje król! — krzyknęło razem czterdzieści tysięcy ust.
 I poczerwione strzelby i krew czerwone szale wzniosły się w powietrze, powiewano kapeluszami, a żołnierze tańczyli...
 A, przecież na tej równinie przesiąkniętej krwią, leżało blisko piętnaście tysięcy trupów. Anglicy przeszli dzisiaj tysięcy ludzi, a armia francuska cztery tysiące. Ale Ludwik XV przebiegał wszystkie szeregi, ale Ludwik XV wznosił swoim żołnierzom, ścisnął ręce swych oficerów, całował swych generałów...
 Wszędzie też słyszeć się dawały okrzyki zwycięstwa, a gdzie król przejeżdżał, standyard podziwawione kulami schylał przed nim, a ranni dzwigali się jeszcze, aby choć ręką dać znak swego uwielbienia.
 Ta bitwa, wygrana o jedenastej, przegrana o pierwszej a powtórnie wygrana o drugiej go-

dzinie, była najświetniejszym zwycięstwem, największą chwałą podczas jego panowania; szal radości był ogólnym.
 — Marszałek? gdzie jest? — pytał król, który nie widział Maurycego Saskiego po bitwie.
 — Najjaśniejszy panie! oto jest! — zawołał delfin.
 Marszałek wycieczony trudami, zbliżył się do króla, zsunął się z swego konia, a upadłszy na kolana przed Ludwikiem XV, zawołał:
 — Najjaśniejszy panie! mogę już teraz umrzeć. Pragnęłam tylko ciebie panie jeszcze widzieć zwyciężącą. A teraz, wiesz królu, co to są bitwy!
 Król zsiadł z konia, aby podnieść Maurycego. Uściśnął go z rozczuleniem, a okrzyki zabrzmiły na nowo.
 W tej samej chwili Richelieu odkryty kuźcem i krwią, w podartym mundurze, przybywał pędem. Ludwik XV wyciągnął swą rękę do niego, mówiąc:
 — Książę! nie zapomnij nigdy tego, com ci winien!
 Richelieu ucałował królewską rękę.
 — Czy wasza królewska Mość pozwoli mi — rzekł Richelieu — przedstawić sobie dwóch żołnierzy, którzy pierwsi przedarli się przez angielską kolumnę?

— Naturalnie! — odparł król.
 Richelieu, który zsiadł już z konia, podbiegł ku pułkowi grenadyerów francuskich, a pochwyciwszy jedną ręką grenadyera, drugą ujął sierżanta gwardzistów Francji.
 Spiesznie pociągnął ich do stóp króla.
 — Oto są! Najjaśniejszy Panie! — zawołał.
 — Roland Dage! — zawołał król zdumiony — ty, który szukałeś śmierci?
 — Królu! — rzekł grenadyer z wzruszeniem — nie mogłem jej znaleźć.
 — To bardzo szczęśliwe dla mnie i dla ciebie panie grenadyerze. Dla mnie, bo postąpiłam w mej armii o jednego walecznego żołnierza więcej, a dla ciebie, że otrzymasz nagrodę godną twego czynu.
 Podał swą prawą ręką Rolaadowi, który zgłębując kolana, ucałował ją. Dage, fryzjer królewski, ze zaltawionemi oczyma, drzący, rozczulony, ukląkł po drugiej stronie, a chwyciwszy lewą rękę króla, przycisnął ją do ust.
 Król zwrócił się teraz do sierżanta, który nieruchomy, czekał w trzeciej pozycji...
 — Twoje nazwisko? — zapytał król.
 (C. d. n.)

DROBNE OGŁOSZENIA

Rośliny najtańiej
 wszystkie dostarcza Dwór Lapszyn, — Brzeżany.
 Popierające przemysł krajowy polski!

Ekonomia
 z wyższą kwalifikacją potrzebują Siemiakowce p. Matujowce. 73

J. Kapralik
 Lwów, poleca wszelkie instrumenty muzyczne i samogrające. Cenniki bezpłatnie.

4 pary obowią

za k. 4-50
 Zakupiliśmy wielką ilość obowią i pewne nasy konkurencyjnej, jestem w możności przez krótki czas fakowe za bezcen sprzedawać jako to: 1 parę męskich, 1 parę damskich do szmowania w dobrym gatunku, z kółkową podszewką, niemniej 1 parę męskich, 1 parę damskich modnych. Wszystkie cztery pary są pięknie wykonane, mocne i ciepłe na zimę. Miara wielkości według cm. kosztują tylko 4 k. 50 h. Wysyłka za zaliczką, niestosownie wymieniam lub pieniądze zwracam. **A. GELB**
 Kraków 40. 8812

Bracia Tercyarsze 4w. Franciszka, Lwów, Kleparowska 15.

szczerzej w porze zimowej, zajmują ubogich pracą przy wyrobieniu mebli giętych z surowego materiału (opliowywanie, politurowanie, wyplatanie i składanie). Meble te są starannie i trwale zrobione, sprzedają się po przystępnych cenach. Wózek transportowy, albo ubogie dzieci z przytulisk zabierają na żądanie i odnoszą meble do zreperowania albo nowo zakupione.

Nowe wydawnictwa KSIĘGARNI H.

D'Annunzio: Sny pół roku, tłumaczył Marjón, koron 120. Askaniusz Szymon: Sto lat zarządu w Królestwie Polskim (1800—1900) z dziesięciu portretami koron 120. Björnsterne Björnson: Labor masa i ramat w trzech aktach, tłumaczył dr. Alfred Wysocki kor. 120. Bourget: Cień, tłumaczył Wanda Nalecz kor. 200. Brandes: Polska, wydanie drugie na cienkim papierze t. zw. „biblijny”. Broszowane kor. 30. Oprawne kor. 40. Charakterystyki literackie: Żeromski, Przybyszewski, Wyspiański. Prace konkursowe poświęcone Henrykowi Sienkiewiczowi w 25-letnią rocznicę jego pracy pisarskiej kor. 30. Chmielewski Piotr: Najnowsze prądy w poezji polskiej kor. 200. Dramat polski doby najnowszej kor. 30. Dalmagne: Zbrodnia w świetle teorii wypracowanych kor. 200. Dostojewski: Białe noce — Cicha — Przeklęta, tłumaczył Rakowski kor. 200. Dostojewski: Białe noce — Cicha — Przeklęta, przekład z greckiego Jan Kasprzowicz kor. 150. Feldman Wilhelm: Piśmiennictwo polskie ostatnich lat dwudziestu, 2 tomy kor. 700. Grillparzer: Bieda kłamcy, przekład Jan Kasprzowicz kor. 150. Hejermans Herman Jan: Nadzieja, dramat rybacki, przekład Jan Kasprzowicz kor. 150. Ibsen Henryk: Rycerze północy, tłumaczony przez...

ALTEBERGA we Lwowie:

czył dr. A. Wysocki kor. 120. Maeterlinck Mauryce: Wędrze tłumaczył Zygmunt Sarnecki kor. 120. Intruz, tłumaczył Z. Bytkowski kor. 50. Marivaux: Igraszki trafu i miłości, tłumaczył Z. Sarnecki kor. 120. Morawski: Zagadnienia z medycyny i nauk przyrodniczych, sześć odczytów kor. 200. Morris William: Wiści z Nigdy. Z angielskiego oryginału spolszczył Wojciech Szukiewicz kor. 300. Przewodnik artystyczny: Ułożony i w krótkie objaśnienia historyczne zaopatrzył Adam Cybulski, 135 ilustracji kor. 240. Przewodnik po Lwowie, ułożył Fr. Barański z planem Lwowa. Broszowane kor. 160. Oprawne kor. 200. Kawita Gawroński Fr.: Rok 1863 na Rusi. Odbitka młodszych portretów i scen z powstania z r. 1863 kor. 70. Włochy, zbiór 2.000 artystycznych zdjęć wiosek i miast, typów ludowych i nauk przyrodniczych, sześć odczytów kor. 800. Wermes: Zwierzenia lekarza kor. 800. Woerman: Czego nas ucą dzieje sztuki, z przedmową kor. 320. Zaleski Bohdan Józef: Korespondency, wydał Dionizy Zaleski, 2 tomy kor. 800. Na kosztą przesyłki należy dołączyć 30 halercy.

Kto chce mieć

na siłę dobrą, ciepłą koldrę, niech się uda z zamówieniem do specjalnej pracowni koldr i materacy Józefa Senustera, Lwów, Kopernika 5. Nowości! Koldry na puchu, podwojne, z obu stron do użytku, zalecane dla chorych lub osób nieznających się z koldrami, kosztują 30 zł. Łażawo jedwabne po 20, 25, 30 i 35 zł. 8555

Akcyjny Bank Związkowy

dla stolarz. zarobkowych i gospodarczych we Lwowie, 8813 przy ulicy Trzeciego Maja 1. 7, załatwia następujące interesy:

1. Eskontuje i reeskontuje weksle stolarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, a w miarę zapasów gotówki także przedsiębiorstw i osób prywatnych.
2. Ustala pożyczek na zastaw papierów wartościowych, w warunkach obowiązujących w Banku Austro-węgierskim.
3. Przyjmuje od stolarzyszeń i osób prywatnych lokacje w rachunku bieżącym na oprocentowaniu po osmy (4 proc) od stała i wypłata do 2.000 kor. bez wypowiedzenia — losowo wypowiedziane w 90 dniach oprocentowane po osmy i pół (4 1/2 proc) od stała.
4. Zakupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju efekty wartościowe, monety, dewizy i zagraniczne przekazy pieniężne na rachunek własny lub komisowo.
5. Pośredniczy i bierze udział w zakładaniu przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, tworzących przez spółki zarobkowe i gospodarcze.

Godziny urzędowe od 9 do 1 1/2 w południe.

TADEUSZ MŁASZEWSKI zegarmistrz

skład zegarków kieszonkowych — stołowych, ściennej i podręcznej. Każda sprzedaż i naprawa pod gwarancją.

Rok założenia 1855.
 Al. Akademicka 1. 3, poleca 670

Kupujcie Schweizera jedwabie!

Proszę zażądać wzorów naszych pod gwarancją trwałych nowości czarnych, białych albo kolorowych od koron 125 do 18 za metr.

Szczególnie: Jedwabne matyry na toalety wysytowe, ślubne, balowe i na uloc, również na bluzki i podszewki.

Sprzedajemy do Austro-Węgier wprost prywatnym i wysyłamy podług wybranej jedwabnej materyi olone i lupozone wprost do mieszka.

Schweizer & Co., Luzerna (Schweiz).
 Seldenstoff-Ekspart. 7836

Rządca dóbr

makomity rolnik i hodowca, doświadczony plantator buraków i chmielu, grantownie znający gornictwo i lasowództwo, poszukuje odpowiedniej posady. Zaskawe listy pod K. S. odbiera Administracja. 8688

Pożyczki

i konwersje pożyczek na do- brach tabularnych w Galicji i na domach we Lwowie i w Krakowie. Zgłoszenia do „Agencie Fon- diera“ w Wiedniu, VI., Floragasse 7.

Dr. Fryderyka Lengiela BALSAM BRZOZOWY

Już sam sok roślinny płynący z brzozy, jeżeli w pniu wywidrowano dziurkę, znany jest od najdawniejszych czasów jako najznakomitszy środek piekności; jeżeli jednak ten sok wedle przepisu wynalazcy przyrządzony zostaje w drodze chemicznej jako balsam, w takim razie dopiero zyska prawie cudowny skutek.

Jeżeli wleczonej posmarujemy twarz lub inne miejsce łupieża ze skóry, która staje się przez to łuska i delikatna. Balsam ten wyjątkowo powstaje na twarzy młodszych i bliźny z opsy i nadaje młodocianą barwę twarzy; czerne nadaje białość, delikatność i świeżość, usuwa w najkrótszym czasie piegę, plamy wtrąbione, blizny, czerwoność nosa, stłuszczenia i wszelkie inne nieczystości. Cena słoika z opisem uycia 150. Dr. Lengiela wydał bezkosztowo, najjaśniejszym i najodpowiedniejszym miarę na skóry, umyślnie przyrządzone, po 50 ct.

Do nabycia w każdej większej aptece, mianowicie: we Lwowie u Zygmunta Backera, w Krakowie u Wiktora Kadyka apt. w Czerniowcach u Gólcowskiego nast. Mahl apt., Schmitt & Pohlmi drogiarstwa; w Tarnopolu u Maryana Kryszanowskiego; w Tarnowie u Marynego Adlera, J. Niesiołowskiego; w Bielsku u Alfreda Blumenthala i w drogiarstwa A. Haas.

A. Thierry'ego Balsamu

usmierza się przez to kassel i oczyszcza organy oddechowe.

Z wielką marką ochronną zakonnicy i kapłań zamknięcia, na której wyświeżone są słowa: Alleluia eek. Pozostawia i wolne od kosztów 12 małych lub 6 podwojnych flaszek 4 korony. — Aptekarz A. Thierry (Adolf) LIMITED Apteka pod Aniołem Stróżem w Przemysku pod Re- hntsch-Sauerbrunn.

Strzedz się naśladowstwa i zważać na siałoną markę ochronną zakonnicy zarejestrowaną we wszystkich państwach. 8557

Herbata

Herbata Monopol z rączką spowodował nieuczciwą konkurencją do nadławowania używanych u mnie opakowań pod względem barwy i jakości papieru, względnie nawet do podrobienia mej marki ochronnej.

Dotąd nieprzewyższony. W. MAAGERA

prawdziwy, oeszysszony 8467

DORSCH

TRAN Z WĄTROBY

(w prawie zastrzeżonym opakowaniu) biało-zielona flaszka k. 2 biało-zielona k. 3.

Wilhelm Maagera, w Wiedniu.

Przez pierwszą znakomitość medyczne badania i z powodu wielkiej strawności przewidywaniem dziełom zalecany we wszystkich tych wypadkach, w których wskazanem jest ogólne wzmocnienie całego organizmu, a zwłaszcza w chorobach pierśi i płuc, dla poprawienia soków, oczyszczenia krwi itp.

Do nabycia we wszystkich aptekach i handlach korespondentach niemiecko-węgierskich. Główny skład dla Austrii W. MAAGER, III/8, Henmarkt 8.

Naśladowanie będzie sądowo ścigane

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1-go maja 1902 roku. (Czas środkowo-europejski).

POCIĄG	posp. osob.	przych. o g.	Do Lwowa z	Na dworzec główny	POCIĄG	posp. osob.	odch. o god.	Ze Lwowa do	Z dworca głównego
12-15	—	—	Iokan (Jas, Bukareszt, Konstantynopol), Delatyna (od 110 do 804), Zaleszczyk, Wyńcio, Nowosielcy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowice, Valeputny i Suszawy	12-45	—	—	Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawa, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówka, Zakopanego p. Rzeszów, Orto	12-45	—
2-31	—	—	Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawa, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, N. Sącz, Jasła, Chabówka, Zakopanego	2-51	—	—	Iokan, (Jas, Bukareszt, Konstancy), Potutor, Czortkowa, Kőrömsz, Słob. rung, Zaleszczyk, Nowosielcy, Serethu, Borodiny, Lutny, Valeputny, Suszawy	2-51	—
— 8-35	—	—	Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa	— 4-15	—	—	Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielska, rłowa, Wieliczki, Oświęcima	— 4-15	—
— 6-10	—	—	Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawa, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego p. Przemysł, Wieliczki, Rymonowa, Sanoka, Chyrowa	— 5-50	—	—	Brzuchowie (od 155 do 149 włącznie)	— 5-50	—
— 6-20	—	—	Iokan, Czortkowa, Kałusza, Kőrömsz (od 187 do 318 wł. od niedzieli i święta), Brodiny, Putny, Suszawy	— 6-25	—	—	Iokan, (Jas, Bukareszt), Zydaczowa, Potutor, Kőrömsz, Nowosielcy, Brodiny, Putny, Valeputny, Suszawy	— 6-25	—
— 6-50	—	—	Brzuchowie (od 155 do 149 włącznie)	— 6-30	—	—	Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyzynie, Husiatyna, na	— 6-30	—
7-45	—	—	Janowa	— 6-35	—	—	Zawozonego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia	— 6-35	—
— 8-00	—	—	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów	8-30	—	—	Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymonowa, Iwonice, Orto	8-30	—
— 8-10	—	—	Zawozonego, (Pesztu) Chyrowa, Borysławia, Kałusza	— 8-40	—	—	Krakowa, (Wiednia, Warszawa, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymonowa, Iwonice, Tarnobrzeg, Stróż, Orłowa (od 17 do 159), Ja wa	— 8-40	—
— 8-15	—	—	Rawy ruskiej, Sokala	— 9-00	—	—	Zawozonego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza	— 9-00	—
— 8-50	—	—	Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Stróż, Orłowa (15 do 809 wł.), Mezł Laboroz (Pesztu)	— 9-15	—	—	Janowa	— 9-15	—
— 10-25	—	—	Rzeszowa, Lubaczowa	— 9-50	—	—	Belza, Sokala, Lubaczowa	— 9-50	—
— 11-55	—	—	Stanisławowa, Potutor, Kőrömsz	— 10-30	—	—	Czerniowice, Potutor, Nowosielcy	— 10-30	—
— 1-10	—	—	Zawozonego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia	— 10-40	—	—	Tarnopola, Potutor	— 10-40	—
— 1-23	—	—	Janowa	— 1-25	—	—	Janowa (od 15 do 159 włącznie w niedzielę i święta)	— 1-25	—
1-35	—	—	Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Jasła, Tarnobrzeg, Rymonowa, Iwonice, Sanoka	1-55	—	—	Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyzynie, Husiatyna, Husiatyna, Skaly, Iwanias pustego, Grzymałowa	1-55	—
1-45	—	—	Iokan (Jas, Bukareszt), Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyńcio, Serethu, Suszawy	2-00	—	—	Szezara (od 116 do 159 włącznie w niedzielę i święta)	2-00	—
2-35	—	—	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymał, Husiatyna, Kopyz. Brzuchowie (od 155 do 149 włącznie w niedzielę i święta)	2-15	—	—	Brzuchowie (od 155 do 149 włącznie w niedzielę i święta)	2-15	—
— 3-14	—	—	Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawa, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Tuhlil (od 156 do 809), Skolego (od 15 do 809), Strzyja, Chyrowa, Borysławia	2-40	—	—	Iokan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, W. Juty, Kőrömsz	2-40	—
— 4-40	—	—	Borysławia	2-55	—	—	Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Jasła, Chabówka, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącz, Lubaczowa	2-55	—
— 5-35	—	—	Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwanias pustego, Skaly, Kopyzynie	— 3-05	—	—	Tuhlil (od 156 do 809 włącznie), Skolego (od 15 do 809 wł.), Strzyja, Chyrowa, Borysławia	— 3-05	—
— 5-40	—	—	Iokan, Zydaczowa, Nowosielcy, Berhomethu, Czudina, Brodiny	— 3-15	—	—	Janowa (od 15 do 159)	— 3-15	—
— 5-50	—	—	Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Mielska via Dombela, Sambora, Chyrowa	— 3-25	—	—	Brzuchowie (od 155 do 149 włącznie)	— 3-25	—
— 6-00	—	—	Belza, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej	— 3-30	—	—	Rzeszowa, Chyrowa, Lubaczowa	— 3-30	—
— 8-04	—	—	Brzuchowie (od 155 do 149 włącznie w niedzielę i święta)	— 6-10	—	—	Stanisławowa, Zydaczowa	— 6-10	—
8-40	—	—	Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopa- nego przez Kraków (od 256 do 159), N. Sącz, Orłowa (od 17 do 159), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymonowa, Iwonice	— 6-20	—	—	Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawa), Chyrowa, Ieńd Laboroz (Pesztu), N. Sącz, Orłowa (15 do 809), Oświęcima	— 6-20	—
— 9-12	—	—	Brzuchowie (od 155 do 149 włącznie)	— 6-30	—	—	Janowa (od 15 do 159 wł. w dniu powst., od 169 do 804 wł. codz.)	— 6-30	—
— 9-20	—	—	Iokan, (Bukareszt), Husiatyna, Kőrömsz, Potutor, Nowosielcy, Vale- putny, Suszawy	— 6-35	—	—	Zawozonego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza	— 6-35	—
— 9-25	—	—	Janowa (od 15 do 809)	— 7-10	—	—	Rawy ruskiej, Sokala	— 7-10	—
9-32	—	—	Szezara (od 116 do 159 włącznie w niedzielę i święta)	— 8-16	—	—	Brzuchowie (od 155 do 149 wł. w niedzielę i święta)	— 8-16	—
— 9-50	—	—	Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawa), Oświęcima, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzeg, Iwonice, Rymonowa, Sanoka	— 8-25	—	—	Przemysł (od 15 do 809 wł.)	— 8-25	—
— 10-05	—	—	Janowa (od 15 do 159 wł. w niedzielę i święta)	— 9-00	—	—	Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów	— 9-00	—
— 10-30	—	—	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyzynie, Zaleszczyk, Skaly, Iwanias pustego	— 10-05	—	—	Janowa (od 15 do 159 wł. w niedzielę i święta)	— 10-05	—
— 10-30	—	—	Zawozonego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia	— 10-30	—	—	Iokan, Czortkowa, Nowosielcy, Berhomethu, Serethu, Brodiny, Suszawy	— 10-30	—
— 10-50	—	—	—	— 11-00	—	—	Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawa, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Rymonowa, Iwonice, Tarnobrzeg, Orłowa, Wieliczki, Chabówka, Zakopanego	— 11-00	—
— 11-00	—	—	—	— 11-10	—	—	Podwoleczysk, Kopyzynie, Iwanias pustego, Skaly, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa	— 11-10	—
— 11-40	—	—	—	— 11-32	—	—	—	— 11-32	—

„Dobrobyt“

Organ Związku Galicyjskich Kas Oszczędności.

Już wyszedł numer 1, rocznik II, i zawiera:

Rys historii ekonomicznej Galicji w końcu XVIII stulecia, przez N. Sokolnickiego. — Pomieszkania dla urzędników w budynkach Kas oszczędności. — Z praktyki sądowej. — Budżet krajowy na r. 1903. — Bilans płatniczy Austro-Węgier przez (erbe). — Reforma waluty. — Loteryja liczbowa w Galicji. — Nowe banknoty 1000-koronowe. — Wykazy banku austro-węgierskiego. — Notaki. — Losowania.

Przedpłata wynosi: kwartalnie 3 korony, półrocznie 5, rocznie 10 koron.

Redakcja i Administracja: Lwów, ul. Kopernika 7. 8445

Jak dobrą i pewną lokację

polecamy:

- 4% listy hipoteczne koronowe
- 4 1/2% listy hipoteczne
- 5% listy hipoteczne premlowane
- 4% listy Tow. kredyt. ziemskiego